

Sygn. akt I ACa 664/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Natalia Pankowiec
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. M.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 9 maja 2018 r. sygn. akt I C 1601/17

I. **oddala obie apelacje;**

II. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania odwoławczego.**

(...)

Sygn. akt I ACa 664/18

## UZASADNIENIE

Powódka B. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. łącznej kwoty 85.694,23 zł wraz z odsetkami ustawowymi, w tym: 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 894,23 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia, 4.800 zł tytułem ekwiwalentu za opiekę sprawowaną nad powódką. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podniosła, iż w wyniku zdarzenia drogowego doznała szeregu obrażeń ciała, wymagających leczenia szpitalnego, ambulatoryjnego i rehabilitacyjnego, a zaistniałym obrażeniom towarzyszyły dolegliwości bólowe oraz ograniczenia w życiu codziennym.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nie kwestionował on swojej odpowiedzialności za zdarzenie; jednak zarzucił, iż żądana kwota tytułem zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona w odniesieniu do zakresu doznanych przez nią obrażeń, natężenia i długotrwałości ich następstw oraz skutków na przyszłość.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 9 maja 2018 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 65.694,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 60.000 zł od dnia 27 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz z odsetkami za opóźnienie od kwoty 5.694,23 zł od dnia 28 października 2016 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że w dniu 4 marca 2015 r. miało miejsce zdarzenie drogowe, którego sprawca, kierujący pojazdem F. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego w ten sposób, że wykonując manewr cofania z miejsca parkingowego nie zachował należytej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa osobie pieszej – B. M., poruszającej się chodnikiem, na skutek czego doszło do jej potrącenia

Bezpośrednio po wypadku powódka pozostawała w szoku i odczuwała liczne dolegliwości bólowe, koncentrujące się w obrębie obu nóg. Na miejsce zdarzenia dotarł zespół (...), który udzielił jej pierwszej pomocy medycznej, po czym karetką przetransportował ją na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Po wykonaniu szeregu niezbędnych badań diagnostycznych, u powódki stwierdzono skręcenie kolana prawego z uszkodzeniem (...), złamanie kości kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej oraz ogólne potłuczenie ciała. Następnie pacjentkę przekazano do Oddziału (...) Urazowego, gdzie była hospitalizowana przez okres 10 dni, tj. od dnia 04.03.2015 r. do dnia 13.03.2015 r. Po konsultacji anestezyjologicznej chorą zakwalifikowano do leczenia operacyjnego i w dniu 09.03.2015 r. przeprowadzono zabieg operacyjny, a następnie obie nogi unieruchomiono ortezami. Doznany obrażeniom towarzyszyły dolegliwości bólowe, wobec czego u powódki zastosowano leczenie silnymi środkami przeciwbólowymi. B. M. została wypisana do domu z zaleceniem kontroli w (...) oraz odciążania i wysokiego ułożenia kończyny dolnej prawej i zakazaniem obciążania kończyny dolnej lewej. Zalecono jej również kontynuację profilaktyki przeciwzkrzepowej. Zgodnie z zaleceniami lekarzy powódka podjęła leczenie w (...) i od dnia 30.03.2015 r. do 26.06.2015 r. uczęszczała na okresowe wizyty lekarskie do Poradni (...) w B..

W dniu 25.07.2015 r. została przyjęta na Oddział (...) w S.. W powyższej placówce rozpoznano u niej pourazowy przykurcz kolana lewego, uszkodzenie łąkotki bocznej typu „rączka od wiaderka” ze zwicnięciem stawu, ubytek chrząstki IV stopnia kłykcia bocznego kości piszczelowej, częściowe uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego, chondromolację II stopnia obu kłykci kości udowej oraz zrost opóźniony kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej. W związku z powyższym rozpoznaniem, w dniu 27.07.2015 r. B. M. przeszła kolejny zabieg operacyjny polegający na m.in. usunięciu uszkodzonego fragmentu łąkotki bocznej, ablacji więzadła (...), chondroplastyce abrazyjnej miejsca uszkodzeń chrząstki oraz zespoleniu złamanego kłykcia bocznego kości piszczelowej śrubą A-O. U powódki zastosowano również leczenie farmakologiczne, zaś przy wypisie w dniu 29.07.2015 r. zalecono jej kontrolę i usunięcie szwów w Poradni Urazowej za 10 dni oraz skierowano ją do (...).

W dniu 27.08.2015 r. powódka została przyjęta do Poradni (...) (...) w B., gdzie specjalistka rehabilitacji medycznej zleciła jej wykonanie zabiegów fizjoterapeutycznych, takich jak: pole magnetyczne na oba kolana, laser punktowy i krioterapię na staw kolanowy lewy, ćwiczenie bierne i czynno-bierne w stawie kolanowym lewym. Powyższe zabiegi zostały wykonane w dniach 17.11-30.11.2015 roku. Dnia 16.03.2016 r. usunięto powódce operacyjnie zespolenie

wewnętrzne kości piszczelowej i strzałkowej kończyny lewej, zaś następnie – w kwietniu 2016 r. - kontynuowała ona leczenie w Poradni (...) w B..

B. M. do 2010 roku zatrudniona była na stanowisku pracownika biurowo-administracyjnego, następnie przebywała 182 dni na zwolnieniu lekarskim, a później rok na świadczeniu rehabilitacyjnym. Miała również przyznaną rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy zarobkowej. Mimo to do czasu przedmiotowego wypadku prowadziła aktywny tryb życia – zajmowała się domem, robiła zakupy, czy też pilnowała dziecka koleżanki.

Na skutek zaistniałego zdarzenia doznała licznych obrażeń ciała oraz utraciła dotychczasową sprawność fizyczną. Przez wiele miesięcy po wypadku, w związku z unieruchomieniem obu stawów kolanowych ortezami, zakazem poruszania się i obciążania obu kontuzjowanych kończyn, musiała leżeć. Z tego też względu potrzebowała pomocy osób trzecich, nawet przy najprostszych sprawach życia codziennego, takich jak ubieranie się, czy toaleta. Nadto każda wizyta w poradni specjalistycznej wiązała się z ogromnymi trudnościami, gdyż powódkę należało znieść ze schodów oraz dowieść do placówki medycznej. Do chwili obecnej B. M. zмага się z trudnościami z poruszaniem się, które odbywa się przy pomocy kul oraz odczuwa dolegliwości bólowe ze strony obu kończyn. Bardzo często korzysta z leków przeciwbólowych oraz w dalszym ciągu wymaga pomocy osób trzecich przy niektórych czynnościach życia codziennego, gdyż nie jest w stanie sama wejść do wanny, posprzątać, czy też zrobić i przynieść zakupów. Nadto mieszkanie na III piętrze w bloku bez windy powoduje, iż powódka nie jest w stanie samodzielnie wyjść nawet na spacer, przez co swój wolny czas spędza głównie w domu, na oglądaniu telewizji, bądź czytaniu prasy.

Bezspornym w sprawie pozostawała okoliczność, iż pojazd sprawcy zdarzenia objęty był zawartą z (...) S.A. umową ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął swoją odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia i w konsekwencji przyznał powódce łącznie kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy zauważył, że krzywda, jakiej doznała powódka nie była wyznaczona tylko przez ból fizyczny, gdyż doznała ona także cierpienie psychiczne, które mimo upływu czasu nadal jej towarzyszą. B. M. w dalszym ciągu odczuwa dyskomfort psychiczny związany z ograniczeniami wynikającymi ze skutków urazu fizycznego oraz z braku możliwości realizowania się w zamierzonych i dotychczas utrwalonych formach zachowań zwłaszcza aktywnych. Powódka ma niskie poczucie samooceny – uważa się za człowieka niepełnowartościowego, ma silne poczucie inwalidztwa, krzywdy i oszpeceń, czuje się bezużyteczna i twierdzi, iż jest ciężarem dla swojej rodziny. Od czasu wypadku pojawiły się u niej i utrzymują się nadal zaburzenia snu, jest drażliwa, nerwowa, płacziwa oraz ciągle zamartwia się o swoją sytuację życiową. Powódka nie korzystała z pomocy psychologa, ani psychiatry, gdyż obawiała się przyjmowania dodatkowych – oprócz już zażywanych – leków. Mimo upływu czasu B. M. nie uzyskała stanu równowagi psychicznej i emocjonalnej pozwalającej jej na zaadoptowanie się do nowej sytuacji życiowej.

W niniejszym postępowaniu zostały przeprowadzone dowody z wielu opinii biegłych sądowych z zakresu nauk medycznych.

Biegli sądowi z zakresu rehabilitacji medycznej oraz ortopedii i traumatologii uznali, iż powódce w wyniku odniesionych obrażeń ciała w związku z przeżytym wypadkiem komunikacyjnym należy przyznać trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 8 % ze względu na przebyte skręcenie stawu kolanowego prawego z uszkodzeniem (...) wymagającym leczenia operacyjnego oraz 15 % ze względu na przebyte złamanie kłykcia bocznego kości piszczelowej, uszkodzenie łąkotki bocznej, powierzchni stawowej i (...) oraz stwierdzone przemieszczenie z obniżeniem powierzchni stawowej (...) i stwierdzoną niestabilnością stawu oraz utrzymujących się dolegliwości bólowych pomimo zastosowanego leczenia.

W dalszej kolejności wskazali, iż uraz obu kolan przysporzył powódce znacznych dolegliwości bólowych, które związane były także z przeżytymi operacjami, a w okresie późniejszym – z wykonywanymi ćwiczeniami usprawniającymi oraz nauką chodzenia przy pomocy kul łokciowych. Dodali, iż negatywnymi następstwami zdarzenia z dnia 04.03.2015 r. są urazy obu kolan, które spowodowały, iż powódka do dzisiaj ma olbrzymie trudności w chodzeniu oraz uznali, iż najprawdopodobniej w obu stawach kolanowych na skutek wypadku wystąpią znacznie

szybciej niż w normalnym procesie starzenia zmiany zwyrodnieniowe, które będą przyczyną ponownych dolegliwości bólowych, a w okresie późniejszym mogą również spowodować ograniczenie ruchomości kolan. Opiniujący stwierdzili, że obecny stan zdrowia powódki w zakresie stawów kolanowych wynika tylko z przebytego wypadku

W opinii uzupełniającej podali, iż co prawda zakres ruchomości w stawie kolanowym lewym jest prawie pełny, ale za to pozostaje nadal wyraźna niestabilność przednia I° tego kolana, utrzymują się zaniki mięśniowe zarówno uda, jak i podudzia lewego, jak też występuje znaczna jego boleść. Stwierdzili również, że osłabienie siły mięśniowej i utrzymujące się zaniki mięśniowe całej kończyny lewej są następstwem przebytego pourazowego leczenia, podczas którego powódka przez wiele miesięcy nie mogła obciążać tej kończyny. Uznali natomiast, że istniejące zaburzenia czucia powierzchniowego nie wynikają z przebytego urazu kolana lewego i nie mają związku z rozpoznanym wcześniej pęcherzem neurogennym.

Biegły sądowy z zakresu chirurgii potwierdził, iż wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki należy określić na 15 % z uwagi na przebyte złamanie kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej z uszkodzeniem łąkotki bocznej i (...) oraz 8 % z uwagi na przebyte skręcenie stawu kolanowego prawego z uszkodzeniem (...). Wskazał, iż doznane urazy kolan przysporzyły powódce dolegliwości bólowych szczególnie w pierwszych czterech miesiącach po urazie, zaś dodatkowym czynnikiem bólowym było zakrzepowe zapalenie żył podudzia lewego w sierpniu 2015 r. Do negatywnych następstw wypadku opiniujący zaliczył uszkodzenie obu stawów kolanowych i związane z tym procedury operacyjne, które mimo ich zastosowania nie przyniosły oczekiwanych efektów, czego wykładnikiem jest chodzenie o kulach, przewlekłe dolegliwości bólowe oraz zagrożenie szybszym wystąpieniem zmian zwyrodnieniowych tych stawów. Biegły wskazał również, iż obrażenia kolan znacznie ograniczyły sprawność fizyczną powódki, szczególnie w zakresie swobodnego przemieszczania się, chodzenia po schodach i długotrwałego stania. Dodał, iż ze względów innych niż wypadkowe powódka jest rencistką, a uraz nie wpływa na zdolność wykonywania pracy zarobkowej. Uznał również, iż aktualny stan zdrowia powódki ulega bardzo wolnej poprawie, ale nadal utrzymują się u niej bóle samoistne i powysiłkowe kolan, przez co powódka funkcjonuje przyjmując leki przeciwbólowe. W ocenie biegłego, na aktualny stan zdrowia mają wpływ także wymienione w rozpoznaniach stany chorobowe, które były podstawą przyznania jej świadczenia rentowego. W opinii uzupełniającej biegły stwierdził, iż stany chorobowe występujące u powódki, takie jak nadciśnienie tętnicze, przewlekła obturacyjna choroba płuc, pęcherz neurogenny z cystostomią, czy zespół nerczycowy nie ograniczały w sposób istotny jej zdolności do samoobsługi, czy organizacji gospodarstwa domowego, a jedynie stanowiły o niezdolności do pracy zarobkowej.

Na okoliczność ustalenia aktualnego stanu zdrowia powódki oraz wskazania, jakie są rokowania, co do jej wyleczenia oraz jakie konsekwencje będą wiązały się z operacją wstawienia endoprotezy kolana lewego Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłych sądowych z zakresu ortopedii i traumatologii oraz chirurgii.

W opinii uzupełniającej biegły sądowy z zakresu ortopedii wskazał, iż na temat aktualnego stanu zdrowia powódki nie może wypowiedzieć się tylko na podstawie dodatkowej dokumentacji medycznej; jednakże stwierdził, iż rokowania, co do wyleczenia i odzyskania przez powódkę stanu zdrowia jak sprzed wypadku w zakresie stawu kolanowego lewego są niepomysłne, gdyż na obecnym poziomie wiedzy medycznej nie jest możliwe odtworzenie w pełni zdrowej powierzchni stawowej stawu kolanowego. Podniósł również, iż zabieg operacyjny wszczepienia endoprotezy z całą pewnością nie spowoduje odzyskania pełnego zdrowia przez powódkę, a jego celem jest jedynie zmniejszenie dolegliwości bólowych stawu, poprawa jego stabilności i zachowanie lub poprawa zakresu ruchomości. Dodał także, iż każdy zabieg operacyjny obarczony jest ryzykiem powikłań, a nadto wskazał iż każda endoproteza ma przewidywany okres „żywności” oceniany na średnio 10 lat, stąd też w razie jej wstawienia powódka w przyszłości będzie z pewnością wymagała kolejnych zabiegów operacyjnych. Nawet w przypadku dobrego efektu zabiegu dolegliwości bólowe stawu kolanowego oraz ograniczenia ruchomości będą występowały nadal.

Biegły z zakresu chirurgii w opinii uzupełniającej stwierdził, iż stan zdrowia powódki nie uległ istotnej poprawie, a z dokumentacji wynika, iż nasileniu uległ niedowład połowiczny lewostronny.

Biegła sądowa z zakresu psychologii stwierdziła, iż zakres i rozmiar cierpień związanych z wypadkiem łączył się z dolegliwościami bólowymi i ograniczeniami ruchowymi, a dolegliwości te utrzymują się nadal. W ocenie opiniującej, powódka wykazuje trudności przystosowawcze rodzące zaburzenia adaptacyjne, zaś rokowania w zakresie sfery psychicznej są w dużej mierze uzależnione od jej stanu somatycznego. Za wskazaną uznała opiekę psychologa i dodała, iż obecnie istniejące trudności przystosowawcze mogą mieć negatywny wpływ na dalsze funkcjonowanie powódki i mogą utrudniać jej przystosowanie się do ról społecznych. W ocenie biegłej, aktualny stan zdrowia psychicznego B. M. jest skutkiem urazów związanych z przedmiotowym wypadkiem, a powódka wykazuje zaniżoną samoocenę, ma poczucie inwalidztwa, czuje się mało atrakcyjna, jako kobieta, izoluje się od ludzi, jak również ma poczucie niespełnienia z powodu jeszcze młodego wieku. Końcowo opiniująca uznała, iż stwierdzone powyżej deficyty stanowią o uszczerbku długotrwałym w wysokości 5 % i wymagają wsparcia psychologa.

Konieczność ustalenia związku zgłaszanych przez powódkę dolegliwości neurologicznych z wypadkiem z dnia 4 marca 2015 roku determinowała treść postanowienia Sądu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii.

Biegła sądowa z zakresu neurologii stwierdziła, iż brak jest związku przyczynowego pomiędzy występującymi u powódki objawami neurologicznymi, a wypadkiem, jakiego doznała w marcu 2015 roku. Wskazała, iż występowanie objawów takich jak np. niedowład lewostronny ma swoje wytłumaczenie w badaniu Kt głowy z 2013 i 2016 roku, zaś zawroty głowy i zaburzenia równowagi istniały przed wypadkiem i nie są z nim związane. Dodała także, iż dyskopatia istniała u powódki przed przedmiotowym zdarzeniem, które to wyzwoliło prawdopodobnie występowanie objawów bólowych i podrażnienie korzeni nerwowych, jak również uznała, że zmiany zwyrodnieniowe opisywane w badaniu (...) kręgosłupa nie mogły powstać w czasie przedmiotowego wypadku. Biegła wskazała, które wyniki badań stwierdzają, iż powódka jeszcze przed wypadkiem z marca 2015 r. zgłaszała lekarzom zawroty głowy i zaburzenia równowagi oraz przywołała konkretnie okoliczności wskazujące, iż przyczyną niedowładu występującego u powódki jest choroba nerek oraz nadciśnienie tętnicze. Dodała także, iż mogło u niej dojść do podrażnienia korzeni nerwowych także przed wypadkiem.

Z opinii kolejnej biegłej z zakresu neurologii także wynika, że stwierdzany nieznaczny niedowład lewych kończyn oraz zaburzenia czucia powierzchniowego na tych kończynach pozostają bez związku z wypadkiem z dnia 4 marca 2015 r. Biegła podniosła, iż obecnie istniejący u B. M. niedowład jest śladowy, a zaburzenia czucia mogą być powodem okresowego wypadania przedmiotów z lewej ręki, zaś zawroty głowy zgłaszane w 2013 r. na dzień przeprowadzania badania, tj. 13.12.2017 r., nie występują. Zdaniem opiniującej powyższe odchylenia nie mają związku z wypadkiem, a ich przejściowe nasilenie wynikało najprawdopodobniej z dekompensacji starego ogniska malacyjnego.

Sąd uznał opinie biegłych za sporządzone w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługujące na obdarzenie ich walorem wiarygodności.

Przechodząc do oceny żądania pozwu w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd Okręgowy na wstępie obszernie omówił charakter roszczenia o zadośćuczynienie przewidzianego w art. 445 § 1 k.c., a także wypracowane w orzecznictwie sądowym kryteria określenia rozmiaru krzywdy w postaci doznanych przez poszkodowanego cierpień fizycznych i psychicznych oraz ustalenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia rekompensującej wyrządzoną mu krzywdę.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne w sprawie, a w szczególności wnioski opinii biegłych, uznał, że uzasadnione jest uzupełnienie dotychczas wypłaconej przez pozwanego kwoty z tytułu zadośćuczynienia. Przyznane, w ramach likwidacji szkody, zadośćuczynienie w wysokości 20.000 zł ocenił, jako niepełne i nie spełniające swojej kompensacyjnej funkcji. Z uwagi na fakt, iż przy ustalaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia powinno się uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć, stwierdził, iż roszczenie z tego tytułu jest zasadne do łącznej wysokości 80.000 zł.

W tym kontekście podkreślił, że wskutek zdarzenia z dnia 04.03.2015 r. powódka przeszła zabiegi operacyjne, przebywała w szpitalu, a następnie była poddawana wielu zabiegom rehabilitacyjnym, a także stosowano u niej leczenie farmakologiczne. W początkowej fazie po zdarzeniu była zdana na pomoc osób trzecich, gdyż była unieruchomiona i nie mogła wykonywać nawet najprostszych czynności życia codziennego. O trwałości i uciążliwości następstw wypadku w życiu powódki świadczy choćby fakt, iż nadal kontynuuje ona leczenie oraz odczuwa negatywne konsekwencje wypadku komunikacyjnego w postaci ograniczenia ruchowego oraz dolegliwości bólowych. Porusza się przy użyciu kul łokciowych, co znacznie utrudnia jej wykonywanie wielu codziennych czynności, takich jak choćby zrobienie zakupów. Na rozmiar doznanej krzywdy wpływa również okoliczność, że zapewne przez resztę życia (rokowania nie są pomyślne) będzie miała problemy z poruszaniem się, nigdy nie odzyska pełnej sprawności, a nadto biegli sądowi uznali, iż występuje u niej 23 – procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu.

Oprócz konsekwencji zdrowotnych, Sąd wziął również pod uwagę fakt, iż wypadek znacznie zmienił życie powódki. W chwili zdarzenia była ona 45-letnią kobietą, która mimo pozostawania na rencie i nie podejmowania pracy zawodowej była aktywna, zajmowała się domem, opiekowała się dzieckiem znajomych. Obrażenia, jakich doznała zmusiły ją do istotnej zmiany stylu życia. Odczuwane dolegliwości i konieczność leczenia m.in. unieruchomiły powódkę na wiele tygodni - najpierw w szpitalu, a następnie w domu. B. M. musiała korzystać przez długi czas z pomocy osób trzecich przy każdej czynności dnia codziennego, takich jak toaleta, kąpiel, sprzątanie czy przygotowywanie posiłków. Dezorganizacja życia rodzinnego, konieczność czuwania przy powódce w dzień i w nocy oraz pomaganie przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych z pewnością były dla niej – osoby dorosłej, bardzo krępujące, mimo iż pomocy doświadczała od członków najbliższej rodziny. Nadto zauważył, iż u powódki nadal odczuwalne są skutki psychiczne i emocjonalne zaistniałego wypadku w postaci zaburzeń snu, zrezygnowania, niepokoju, lęku, napięcia, płaczliwości, drażliwości, zaniżonej samooceny, czy też lęku przed ruchem ulicznym.

W tym stanie rzeczy Sąd zasądził na rzecz powódki dodatkowe 60.000 zł. W pozostałym zaś zakresie powództwo o zadośćuczynienie oddalił, jako wygórowane i zbyt daleko idące.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzekł na mocy art. 481 § 1 k.c. zgodnie z żądaniem powódki, a więc od dnia następnego od upływu ustawowego terminu 30 dni od zgłoszenia szkody, co miało bezspornie miejsce pismem z dnia 25 marca 2015 roku.

Sąd uznał także za zasadne żądanie zasądzenia odszkodowania, o którym mowa w art. 444 § 1 k.c., obejmującego wydatki na zakup leków i ortez na kończyny dolne w kwocie 894,23 zł, a także poniesione w związku z opieką sprawowaną nad powódką przez osoby trzecie w kwocie 4.800 zł.

O odsetkach od kwoty 5.694, 23 zł orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądając je zgodnie z żądaniem powódki od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. O kosztach rozstrzygnął na mocy art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia adekwatnie do wyniku procesu.

Nadto nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku od powódki z zasądzonego w punkcie I roszczenia kwotę 2.100,83 zł, zaś od pozwanej kwotę 7 033, 21 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Wyrok ten zaskarżyła powódka, w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie i zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

1. art. 445 § 1 k.c. przez przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości rażąco zaniżonej, bez uwzględnienia takich okoliczności jak:

- młody wiek pokrzywdzonej w chwili wypadku (45 lat),

- destrukcyjny wpływ wypadku i jego następstw na życie powódki, jej plany życiowe, realizację zawodową, szanse na „normalne” życie, jako zdrowego człowieka, pozbawionego trosk, bólu fizycznego i cierpienia psychicznego oraz faktu bezpowrotnej utraty przez powódkę zadowolenia z życia, jakie towarzyszyło jej dotychczas, co jest skutkiem trwającego

już od ponad 3 lat procesu leczenia, którego zakończenie nie może być obecnie nawet prognozowane, zaś rokowania są dalece niepomyślne,

- długotrwałości, a wręcz dożywotności naruszenia czynności organizmu powódki, spowodowanej wypadkiem drogowym, zarówno w sferze psychicznej, jak i fizycznej,

- „skazania” powódki na pomoc ze strony osób trzecich, bowiem pomimo upływu aż 3 lat od wypadku powódka nadal nie jest w stanie poruszać się samodzielnie, korzysta z kul łokciowych, potrzebuje asekuracji i nie jest w stanie poruszać się na dłuższe odległości, przez co większość swojego życia spędza samotnie w domu, popadając w coraz większe poczucie przygnębienia, co dodatkowo powiększa dojmujące poczucie krzywdy,

- konieczności nieustannego zażywania przez powódkę bardzo silnych leków przeciwbólowych, bez których codzienne funkcjonowanie powódki byłoby praktycznie niemożliwe,

- poczucia bezradności życiowej powódki i jej nieprzydatności społecznej, jako jednostki funkcjonującej w społeczeństwie, które przekładają się na nieustanną izolację powódki od otoczenia, brak możliwości nawiązywania kontaktów z rówieśnikami, z uwagi na ułomność fizyczną i ogromną chwiejność emocjonalną,

- naruszenie zasady zupełności zadośćuczynienia za krzywdę tj. jego jednorazowego i kompleksowego charakteru, objawiającej się nieuwzględnieniem skutków naruszenia dobra osobistego, jakim jest zdrowie w sytuacji teraźniejszej, ale również dających się przewidzieć następstw w przyszłości, poprzez przede wszystkim niedostosowanie wysokości zadośćuczynienia do długości okresu przyszłego życia powódki i konieczności wieloletniego znoszenia znacznych dolegliwości fizycznych i psychicznych, które częściowo objawiły się do daty wyrokowania, ale które również pojawiają się w przyszłości ze względu na zaplanowany na wrzesień 2018 r. kolejny zabieg operacyjny wymiany endoprotezy kolana,

- ustalenie, że powódka doznała jedynie 23% uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy ów uszczerbek wynosi aż 28% bowiem powódka nadal ma ogromne dolegliwości natury psychicznej (pomimo upływu ponad 3 lat od wypadku) i kwalifikuje się do podjęcia terapii psychologicznej, co doprowadziło biegłą sądową z zakresu psychologii do ustalenia uszczerbku na zdrowiu psychicznym powódki w wysokości 5%.

2. art. 100 zdanie 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy ustalenie samej wysokości zadośćuczynienia - głównego czynnika decydującego o stopniu wygrania przez powódkę procesu - zależało wyłącznie od oceny Sądu, zaś co do zasady Sąd uznał, iż powództwo było uzasadnione praktycznie co do wszystkich roszczeń, zaś postępowanie pozwanego, jako zakładu ubezpieczeń, który niewłaściwie ocenił zakres krzywdy powódki było nieprawidłowe.

Wnosiła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez podwyższenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia do 80.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 27.04.2015 r.

Pozwany zaskarżył wyrok w pkt I - co do kwoty 20.000 zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27.04.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty, a także co do odsetek ustawowych od kwoty 40.000 zł za okres od dnia 27.04.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. i odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia 08.05.2018 r.; oraz w pkt III i IV - w zakresie kosztów procesu zasądzonych od pozwanego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1. art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy” wyrażającą się w nieuwzględnieniu wypracowanych przez orzecznictwo kryteriów ustalania rozmiarów krzywdy i wysokości przewidzianego w w/w przepisie zadośćuczynienia, nieuwzględnieniu przyjętych w doktrynie i orzecznictwie wskazówek natury ogólnej, które nakazują, by wysokość zadośćuczynienia była ustalana z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego; a w konsekwencji przyznanie na rzecz powódki rażąco zawyżonej kwoty zadośćuczynienia za

doznaną krzywdę w wysokości 80,000 zł (czyli zasądzenie kwoty 60.000 zł), podczas gdy w niniejszej sprawie odpowiednia kwota zadośćuczynienia powinna wynosić najwyżej 60.000,00 zł (co dawało do zasądzenia kwotę 40.000 zł); w szczególności pominięcie, że stany chorobowe powódki charakteryzuje synergizm w zakresie dolegliwości bólowych i trudności poruszania się; pominięcie, że powódka jeszcze przed wypadkiem chorowała, przebywała z tego tytułu na rencie, nie pracowała i zajmowała się domem, w związku z czym jej aktywność była znacznie ograniczona; pominięcie, że powódka przyczyniła się do powiększenia rozmiaru szkody nie podejmując terapii psychologicznej;

2. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że stan zdrowia powódki jest następstwem jedynie wypadku z dnia 04.03.2015 r., podczas gdy na obecny stan zdrowia powódki wpływ miały także wcześniejsze schorzenia oraz dolegliwości niezwiązane z wypadkiem, jak również urazy doznane już po wypadku;

3. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i art. 817 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia od dnia 27.04.2015r. zamiast od dnia wyrokowania, podczas gdy w niniejszej sprawie wysokość należnego zadośćuczynienia oraz przesłanki decydujące o jego wysokości ustalone zostały dopiero w toku procesu na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, co uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wyrokowania, a nie od daty wcześniejszej, przez pominięcie, że powódka w toku procesu sukcesywnie uzupełniała dokumentację medyczną obrazującą tok jej leczenia, a finalnie rozszerzyła powództwo doprecyzowując rozmiar doznanej przez nią krzywdy, zatem ubezpieczyciel nie miał możliwości ustalenia adekwatnego zadośćuczynienia w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody.

4. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w

- uznaniowym przyznaniu powódce zadośćuczynienia w kwocie 80,000 zł, z pominięciem należytego miarkowania względem okoliczności sprawy, w tym faktu, że wypadek nie zmienił diametralnie życia powódki, ponieważ powódka jeszcze przed wypadkiem chorowała, nie pracowała i zajmowała się domem, zatem jej aktywność życiowa była znacznie ograniczona; pominięcie, że powódka przyczyniła się do powiększenia rozmiaru szkody nie podejmując terapii psychologicznej; a także pominięciem faktu, że na stan psychiczny i fizyczny powódki składają się nie tylko przeżycia związane z wypadkiem z dnia 04.03.2015 r., ale także fakt wcześniejszych chorób oraz dolegliwości niezwiązanych z wypadkiem, natomiast stany chorobowe powódki charakteryzuje synergizm w zakresie dolegliwości bólowych i trudności poruszania się;

- uznaniu, że już po upływie 30 dniowego terminu od zgłoszenia szkody pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia podczas, gdy brak było materiału dającego podstawy do określenia wysokości zadośćuczynienia w kwocie przewyższającej kwotę wypłaconą przez pozwanego w toku likwidacji szkody.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonej na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia do 40.000 zł, przyjęcie dnia wyrokowania tj. 09.05.2018r., jako początkowej daty biegu odsetek ustawowych od zadośćuczynienia.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacje obu stron są niezasadne.**

Sąd Apelacyjny podkreśla, że Sąd Okręgowy, wydając zaskarżony wyrok, wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla meritum sprawy, przeprowadził obszerne i wystarczające postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał prawidłowe, odpowiadające prawu, rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji za własne, w związku z czym nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania.

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył również norm prawa materialnego, jak i zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji. Zaskarżone rozstrzygnięcie jest trafne i tym samym nie ma podstaw do jego zmiany.



Sąd Apelacyjny nie podzielił przede wszystkim zarzutów obu apelacji, jakoby zaskarżony wyrok uchybił normie art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia.

W orzecznictwie sądowym ukształtował się jednolity pogląd, według którego, skoro ustawodawca zaniechał wskazania w art. 445 § 1 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, przez posłużenie się klauzulą generalną "suma odpowiednia", to pozostawił je uznaniu sądów. Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia nie oznacza jednak pełnej swobody. Jest bowiem poddana ocenie na podstawie wypracowanych w orzecznictwie kryteriów. Z poglądów judykatury wynika przy tym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia, przewidzianego w art. 445 § 1 k.c., wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa. Przyjmuje się także, że wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. W orzecznictwie zwraca się też uwagę, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra.

W judykaturze utrwalony jest także pogląd, zgodnie z którym korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. np. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356).

W przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, aby przyznane przez Sąd pierwszej instancji powódce zadośćuczynienie było niewspółmiernie nieodpowiednie. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności rozpatrywanej sprawy, a jego decyzji nie można przypisać arbitralności czy dowolności. Wziął pod uwagę wskazane wyżej kryteria ustalenia sumy zadośćuczynienia, wyjaśniając motywy rozstrzygnięcia w sposób pozwalający na ich zweryfikowanie.

Wbrew wywodom skarżących, Sąd Okręgowy, ustalając wysokość sumy zadośćuczynienia, miał na uwadze zarówno okoliczności przemawiające za określeniem jej w wyższym rozmiarze, a mianowicie: stosunkowo młody wiek pokrzywdzonej, destrukcyjny wpływ wypadku i jego następstw na jej życie, długotrwałości naruszenia czynności organizmu, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich, konieczność zażywania silnych leków przeciwbólowych, poczucie bezradności życiowej i jej nieprzydatności społecznej; jak również okoliczności przemawiające za ograniczeniem kwoty żądanej w pozwie, a mianowicie, że na obecny stan zdrowia powódki wpływ miały także wcześniejsze jej schorzenia oraz dolegliwości niezwiązane z wypadkiem, ponieważ jeszcze przed wypadkiem chorowała, przebywała z tego tytułu na rencie i nie pracowała.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozmiar krzywdy powódki jest wysoki, a zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota spełnia wymóg odpowiedniości w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Jako chybiony należało ocenić zarzut strony pozwanej, oparty na twierdzeniu, że Sąd pierwszej instancji wskazał nieprawidłową datę naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Wypada podnieść, że w kwestii wymagalności roszczeń z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w orzecznictwie sądowym ukształtowały się trzy koncepcje. Jednak według dominującego aktualnie zapatrywania, które podziela Sąd Apelacyjny, o dacie wymagalności roszczenia z tego tytułu, inicjującej datę zasądzenia odsetek za opóźnienie, rozstrzygają ogólne reguły wymagalności roszczeń. Z racji, że chodzi o odpowiedzialność deliktową, tj. o zobowiązanie bezterminowe, o terminie wymagalności roszczenia decyduje data wezwania do zapłaty, zgodnie z art. 455 k.c. (tak Sąd Najwyższy min. w wyroku z dnia 6 sierpnia 2014 r. I CSK 578/13). Mając powyższe na względzie, należało uznać, że skoro pozwany wiedział o ciąży na nim obowiązku naprawienia szkody od dnia 25 marca 2015

roku, to odsetki prawidłowo zasądzono po upływie 30 – dniowego terminu (wynikającego z art. 817 k.c.) od dnia zawiadomienia o szkodzie.

Sąd Okręgowy prawidłowo także rozstrzygnął o obowiązku stron poniesienia kosztów procesu i nieuiszczonych kosztów sądowych według zasady odpowiedzialności za wynik sporu ( art. 98 i 100 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelacje obu stron na mocy art. 385 k.p.c. jako pozbawione uzasadnionych podstaw.

O kosztach instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je między stronami, albowiem w zbliżonym zakresie każda z nich wygrała i przegrała sprawę na tym etapie postępowania i poniosła koszty procesu w podobnej wysokości.

(...)